



TEKST: TOMASZ OKUROWSKI FOTO: ARCHIWUM PRODUCENTA

MALUCH

Ciasny bagażnik? Mało przestrzeni? Jeśli mimo to dalej masz plan, by zainstalować subwoofer, nie masz wielkiego wyboru...

Dla mnie bomba. Po pierwszym meldunku od Vibe, że do redakcji gna kurier z nowym subwooferem, miałem wielkie wyobrażenia. Przede wszystkim, że wreszcie odzyskam bagażnik na przewożenie wszelakich rozmaitości.

Te nadzieje wzbudził nowy projekt z Albionu: niewielka, zamknięta skrzynka basowa SQ8 z głośnikiem o średnicy 20 cm. W sam raz dla mnie. Znudziła mi się bowiem mocarna 30'tka, która zajmowała sporo wolnej przestrzeni. Zmiana na coś innego była

pożądana. Wiedziałem jednak, że przemiana z początku może być bardzo bolesna. No i była.

Skrzynka, która dojechała do redakcji była fabrycznie nowa. Trzeba było zatem uzbroić się w cierpliwość i zadbać o delikatną rozgrzewkę. Tym bardziej trudno było się przyzwyczaić do nowego subwoofera na pokładzie. Tam gdzie 30'tka umożliwiała szaleństwo z niskim rejestrem, SQ8 nieśmiało odzywał się bardzo delikatnym pomrukiem. Praw fizyki oszukać się nie da.

Na początku jest więcej czasu, by przyrzeć się kon-

strukcji. Trzeba przyznać, że Vibe zadbał o detale i wykończenie. Głośnik pochodzi z referencyjnej serii Space: masywny kosz, membrana i cewka ze stopów metali oraz solidne zawieszenie. Całość jest dobrze spasowana, a chromowane ozdobniki dodają szyku. Obudowę z 18 mm MDF sklejono, skręcono i uszczelniono. Wątpliwości budzi materiał, którym pokryto obudowę. Dziwny lakier jest szalenie niemedialny; trudno się nim pochwalić, gdy widać na nim wszelkie otarcia i odciski.

Mijały dni, a SQ 8 nabierało wigoru. Coraz bardziej zapomniałem o obecności znacznego subwoofera w aucie. Zgodnie z nazwą SQ (Sound Quality), brytyjski subwoofer grał dość wstrzemięźliwie dając

do zrozumienia, że celuje przede wszystkim w audiofilów, którym kompletnie obce jest basowe łupanie. Bo do tego mały subwoofer Vibe kompletnie się nie nadaje. Próżne zatem nadzieje tych, którzy liczyli na mega zabawę z małej skrzynki. Zapomnijcie o tym. Vibe zresztą nie kryje, iż celuje w grupę odbiorców, dla których mały subwoofer to tylko kwiatek do kożucha. Takie subtelne uzupełnienie solidnego zestawu trójdrożnego z przodu. I w tej mierze wypada dobrze. Zgodnie z oczekiwaniami mała membrana nie leni się, tylko szybko pompuje powietrze. Robi to jednak w dość ograniczonym zakresie. Widać wyraźnie, że radykalnie ograniczony litraż tłamsi możliwości głośnika. Mimo to głośnik wybrzmiewa z przywoitym

wykończeniem detali. Szybka praca sprawia, że przeciąganie kolejnych uderzeń w perkusję jest całkowicie nieznanym zjawiskiem. Można doszukiwać się twardszego brzmienia na miarę dobrego kick basu. Im jednak niżej trzeba zejść, tym bardziej SQ8 domaga się uzupełnienia w postaci większego partnera. Nie zapominajcie o tym, gdy zauroczeni wyglądem zapragniecie wsadzić mały subwoofer do bagażnika.



VIBE SQ8	
DANE PRODUCENTA	
Moc RMS	300 W
Moc maks.	900 W
Paśmo	36 - 28 000 Hz
Skuteczność	91 dB
Średnica woofera	200 mm
Obudowa	265 x 315 x 180
Cena zestawu	549 zł
INFO	AUTO FAN